Cana asobnaha numaru 20 hr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Nr. 6. Wilnia, Piatnica 4 Lutaha 1927 h. Hod III (XI).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10). Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda — 4 zał., na 3 miesiacy — 2 zał., na 1 miesiac — 1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ wadnej pałoscy.

Pawietra pračyščajecca.

Waršaŭskaja hazeta „Głos Prawdy“ 27-I-1927 h. padała da publičnaha wiedama duža cikawyja i razam sumnyja wiestki ab pasłu S. Wajawodzkim. Z henaj hazety dawiedwajemsia, što pasoł Wajawodzki jak prad swaim pasolstwam, tak i nawat praz niekatory čas pasolstwa byŭ płatnym syščykam polskaha ŭradu, što pisaŭ danosy ab sprawach biełaruskich ahułam i ab biełaruskich pasłach, a nawat ab pasłach sa swajho klubu, i što byccam urešcie paznany ŭ takoj roli praz raźwiedku kamunistaŭ i atrymaŭšy ad ich hroźbu śmierci, pierajšoŭ na takuju-ž słužbu da balšawikoŭ.

Hetyja wieści zrabili na Sojm wialikaje ŭražańnie. Pasoł Paniatoŭski źwiarnuŭsia z zapytańniem da Maršałka Sojmu, što jon dumaje pačać u hetaj sprawie. Maršałak abiacaŭ źwiarnucca da ŭradu z zapytańniem, ci praŭdziwyja henyja wieści. U toj-ža dzień 28-I-27 źjawiŭsia na trybunie sojmawaj wice-premjer Bartel i aznajmiŭ, što pawodle danych uradawych Wajawodzki zapraŭdy byŭ płatnym konfidentam polskaj defenzywy.

Dziela razhledžańnia hetaj niačuwanaj sprawy ŭtworany Maršałkoŭski Sud. Toj-ža „Głos Prawdy“ 31-I-27 piša, što ŭrad dastarčyŭ hetamu Sudu mnoha danych, paćwiardžajučych praŭdziwaść wiestak ab Wajawodzkim. Sam Sud, kali pišym heta, jašče da publičnaha wiedama nie padaŭ nijakich wiestak.

Biełaruskaje hramadzianstwa sprawa heta cikawić nia z boku jaje maralnaha brudu, ale z boku biełaruskaha palityčnaha i hramadzkaha žyćcia. Wajawodzki niejkim dziŭnym losam stajaŭ zaŭsiody blizka da častki biełaruskaha žyćcia i da nikatorych biełaruskich hrup palityčnych. Padčas wybaraŭ Wajawodzki z jaŭnaj metaj niščyŭ biełaruski ruch, znašoŭ sabie niedzie ni to Biełarusaŭ, ni to Palakoŭ, ni to što inšaje ŭ asobach Ballina, Haławača, Šapieła i Šakuna, ludziej z pachodžańnia pierawažna biełaruskaha, ale ŭ sensie narodnym biełaruskim niaświedamych, a takža mała raźwitych jak palityčna, tak i kulturna, i pry pomačy ich, raźbiwajučy ahulna-biełaruski front, ihrajučy na ciemnacie našaha narodu i siabie i hetych ludziej pawioŭ u Sojm jak pasłoŭ z našaha Kraju pad firmaj „Wyzwolenie“. Hetym Wajawodzki jak konfident polskaha ŭradu dapiaŭ mnohaha, mnoha daŭ uradu mahčymaści i za hranicaj i ŭ krai tłumačyć, što Biełaruski Pasolski Klub składajecca z nacyjanalistaŭ, z jakimi zhawarycca nia možna, i što „uczciwi“ Biełarusy ŭ sprawach biełaruskich siadziać cicha i iduć razam z Palakami, jak henyja pasłušnyja Wajawodzkamu pasły z biełaruska-litoŭskich ziamiel.

Urešcie Wajawodzki pakidaje „Wyzwolenie“ i miž inšymi z tymi-ž wiernymi sabie „птенцами“ zakładaje tak zw. „Niezaležnuju Partyju Chłopskuju“ (N. P. Ch.). Stałasia heta mahčyma i dziela taho, što wiernyja jaho henyja pasły, u prastacie swajho serca ŭbačyŭšy škodnaść „Wyzwaleńnia“ dla tych biełaruskich masaŭ, ad jakich jany atrymali mandaty, mahli-b šukać sabie inšych daroh. I zapraŭdy, nikatoryja z ich užo hołasna dumali stać na ćwiorduju i čystuju biełaruskuju darohu i prystupić da Bieł. Pas. Klubu tady jašče nieraźbitaha. Dla Wajawodzkaha było jasnym, što kali jon da hetaha dapuścić, to stracić usiu mahčymaść swajej ciomnaj raboty na hruncie biełaruskim prad uradam polskim, a tak-ža stracić usiakija mahčymaści padobnaj pracy i ahułam u biełaruskim ruchu. Stwarajučy N. P. Ch. i ŭwodziačy tudy ŭspomnienych pasłoŭ, jakija i sami siabie i Wajawodzki ich, kali treba było, nazywali Biełarusami, Wajawodzki ŭtrymaŭsia dalej. NPCh, kirawanaja sprytnaj rukoj Wajawodzkaha, udaryła prosta ŭ dziki radykalizm i niačuwanuju demahohiju. Hetym źwiarnuła na siabie ŭwahu i častka našaha katalickaha nasialeńnia, ad patreb jakoha i ad jaho ciažkoj doli ŭrad polski całkom adwiarnuŭ swaju ŭwahu. Słowam, N.P.Ch. dalej raźbiwała zdarowy biełaruski narodny ruch.

Pry pašyreńni adnak świedamaści siarod biełaruskich sialanskich masaŭ, tak časta ašukiwanych roznymi padobnymi „dabradziejami“, hety numar u šyrejšych masach biełaruskich mohby nie prajści. Tady Wajawodzki pačaŭ intryhi ŭ Bieł. Pasolskim Klubie siarod nikatorych siabraŭ jaho, dakazwajučy, što kali-b jany pakinuli hety Klub i kali-b hołasna zatrubili ab swaim socyjaliźmie i ŭ duchu socyjalizmu pawiali pracu siarod biełaruskaha sialanstwa, a na hruncie sojmawym stwaryli asobny socyjalistyčny Klub, dyk tady jon nawat addaŭby „swaich“ pasłoŭ Biełarusaŭ. A hetak stworany nowy Klub byŭby wialikaj siłaj. I hetaj niahodnaj mety dapiać Wajawodzkamu ŭdałosia Sumnaha i škodnaha dla biełaruskaha narodu faktu i padziełu Klubu jon dačakaŭsia, pakidajučy adnak za saboj, bo jany i dalej jamu byli patrebnyja, abiacanych pasłoŭ.

Praz uwieś čas istnawańnia „Hramady“ Wajawodzki staraŭsia być da jaje jaknajbližej, padskazywajučy jej roznyja časta z punktu biełaruskich intaresaŭ biezsensoŭnyja wystupleńni ŭ Sojmie, a takža dakazwajučy ab supolnym z „Hramadoj“ froncie padčas nowych wybaraŭ u Sojm, z wyklučeńniem inšych biełaruskich partyjaŭ, jak „buržuaznych“.

My, widziačy ruku Wajawodzkaha ŭ „Hramadzie“, bajalisia za jaje niaświedamych siabraŭ i praściera-hali ich. My pisali publična, što ŭ „Hramadu“ prucca niapeŭnyja ludzi, dalokija da biełaruskaj sprawy, što majuć upływ na jaje farmalnyja defenzyŭščyki i awanturniki, kab takim čynam praściera-hajučy swajo hramadzianstwa i swoj narod spoŭnić hramadzki abawiazak. Za ŭsio heta Ant. Łuckiewič u hramadaŭskich hazetach sardečna nas łaiŭ i nie škadawaŭ pamyjaŭ na našyja hałowy.

Jasna, što razam z zdemaskawańniem i pakazańniem praŭdziwaha abličča Wajawodzkaha nienarmalna dušnaje pawietra ŭ publičnym žyćci biełaruskim pačynaje pračyščacca. Wialiki naš škodnik swajej niahodnaj rabotaj česnym Biełarusam atkryje wočy. Ale chto zaručyć, što ŭsio heta nie stanieca koštam biełaruskich pasłoŭ, siadziačych siańnia za turemnaj kratami? Budziem wieryć, što žudasny cień Wajawodzkaha ich nie zaciemnić.

Ś. † P.

J. E. ARCYBISKUP MATULEWIČ.

27-ha minułaha miesiaca siol. h. dajšła da Wilni sumnaja wiestka ab śmierci J. E. Arcybiskupa Matulewiča.

Niaboščyk adznačaŭsia wialikim rozumam, dabratoj i świataściaj žyćcia. Budučy Biskupam u Wilni mieŭ Jon mnoha prykraściaŭ ad polskich nacyjanalistaŭ, jak świeckich, tak i duchoŭnych. Hryźli jany Jaho i čarnili, jak tolki mahli.

Św. p. J. E. Matulewič umieŭ być sprawiadliwym da ŭsich narodnaściaŭ u našym krai. Byŭ Jon takža sprawiadliwy i da nas Biełarusaŭ. Dyk ničoha dziŭnaha, što śmierć Jaho sumnym žalem spawiła i biełaruskija sercy i nie adnu ščyruju ślazu wycisnuła. Usio na świecie minaje i zabywajecca. Nia hinuć adnak nikoli ślady praŭdy, dabraty i sprawiadliwaści — jany ŭ pamiaci ludzkoj astajucca wiečna.

Wiečny supakoj dušy praŭdziwaha Chrystusowaha Apostała!

POLŠČA, ŁATWIJA i BIEŁARUSY.

Daŭno wiedama, jak polskaja palityka imkniecca da Bałtyckaha mora. Dziejecca heta nia tolki z pryčyny ahulna-zaborčych imknieńniaŭ polskich, ale j dziela taho, što ciapierašni prystup da Bałtyckaha mora praz kalidor la Dancyhu moža akazacca časowym. Pakul budzie hety kalidor, patul budzie zwada z Niamieččynaju, katoraja, jak wiedama, nia hodzicca, kab ziemli jejnyja byli padzieleny kalidoram na dźwie časci. Dyk Palaki ŭsich palityčnych kirunkaŭ śpiać i śniać ab tym, jak-by dajści da Bałtyckaha mora ŭ inšym miescy. Hetaje inšaje miesca moža być tolki praz Litwu ci praz Łatwiju; praz Litwu wiadzie ŭ Bałtyckaje mora wialikaja raka Nioman, a praz Łatwiju jašče wialikšaja Dźwina. Dyk wočy polskija j źwiernieny na hetyja dwa krai. Litwiny, katoryja doŭhi čas wiali z Palakami kulturnuju baraćbu za swajo nacyjanalnaje žyćcio, a potym i wajawali z imi za Wilenščynu, dobra Palakaŭ znajuć i nia jduć z imi na parazumieńnie. Dyk ciapier praz Litwu Palaki mohuć dajści da Bałtyckaha mora tolki zbrojnaj siłaj.

Zatoje praz Łatwiju Palaki mohuć prakładać sabie darohu da mora pakul što inšymi supakojnymi sposabami. Najważniejšym i pakul što badaj adzinym, jakim jany karystajucca, sposabam jość polonizacyja. U paŭdniowaj časci Łatwijskaha haspadarstwa — ŭ Łathalii — jość značnaja ličba Biełarusaŭ-katalikoŭ. Biełarusy kataliki da niadaŭniaha času trocha pa ŭsioj Biełarusi, z pryčyny niaświedamaści, ličyli siabie „polskimi“ i byli wielmi padaŭkim matarjałam na palačeńnie. Na ich Palaki j źwiarnuli hałoŭnuju ŭwahu pry hatawańni sabie darohi da mora.

Da 1921 h. biełaruski ruch ledź dachodziŭ da Biełarusaŭ, što ciapieraka ŭ Łatwii. Ale z hetaha hodu pačynajecca systematyčnaja praca nad adradžeńniem łatwijskich Biełarusaŭ. Praca hetaja łučyła na dobry hrunt, dyk, choć nie zaŭsiody była ŭmieła wiedziena, ale dała ništo sabie rezultaty.

Niama dziwa, što Palaki sustreli biełaruskaje adradžeńnie ŭ Łatwii wielmi niapryjazna i starajucca jamu ŭsialak škodzić.

U kancy 1926 h. asabliwa zwaročwaje ŭwahu polskaha ŭradu na biełaruski ruch u Łatwii polskaja monarchičnaja hazeta „Słowo“. U Nr. 298 heta hazeta paświaciła całuju wialikuju pieradawicu („Białorusini ŭ Łatgalji“) hetamu ruchu. Hazeta swaim zwyčajem biaduje na pačatku ab tym, čamu Palaki nie zachapili ŭsiaje Biełarusi. Tady bačycie *ŭsim* Biełarusam było-b adnolkawa błaha, jak ciapieraka Biełarusam pad Polščaj, dyk dziela hetaha, dumaje „Słowo“, jany adnasilisia-b da Polščy dobra. A cia-

24082

pieraka niepryjacieli polskija starajucca ŭsiudy škirawać Biełarusaŭ proci Polščy. Dziŭna, zaciemim my, čamu-ž Palaki nie parupiacca „škirawać" Biełarusaŭ proci swaich niepryjacielaŭ? I rupiacca, ale nia zdolejuć, bo polskaja palityka nia moža nawat hetak „dobra" adnosicca da nas, jak adnosiacca da „swaich" Biełarusaŭ inšyja našyja „pryjacieli". Wyličyŭšy pašyreńnie biełaruskaha ruchu ŭ Łatwii i niepryjaźń jahonuju da Palakaŭ i Polščy, hazeta nie zabyłasia padčyrknuć, što na marš. Piłsudskaha ŭ kožnym numary „Hołasa Biełarusa" napadajuć, jak na najhoršaha niepryjaciela biełaruskaha narodu. Ale „Słowo" dobra padčyrknuła, bo aŭtorytet wajennaha ministra i hałoŭnaha kamandujučaha bywaje wielmi ważnym, asabliwa tady, jak prakładajucca darohi da mora.

My bačym šmat zahanaŭ u biełaruskaj pracy ŭ Łatwii. Najwialikšaju zahanuju jošć niedachwat krytycyzmu da Radaŭ. Za kirunak hety winien naŭpierad łatyski ŭrad, katory swaje raniejšyja pryjaznyja adnosiny da Biełarusaŭ źmianiŭ na warožyja i tym wyklikaŭ niepatrebnuju j dawoli štučnuju oryjentacyju na SSRR. Ale biełaruskaja praca ŭ Łatwii maje šmat i dobraha. Dobrym jošć stanowišča ŭ adnosinach da Palakaŭ i Polščy. Bo j zapraŭdy. Na što našym łatyskim bratam spahadać Polšč? Ci na toje, kab dačakacca takoha ščaścia, jakoje majem my ciapieraka ŭ Zachodniaj Biełarusi? Dobra, kali nacyjanalnyja „mienšaści" ŭ Polščy supolna chodajucca za swaje prawy, bo imknieńni j intaresy ichnija nie supiarečnyja. Ale nia moža być parazumieńnia ŭ Biełarusaŭ — z adnaho, ŭ Palakaŭ ci Maskaloŭ z druhoha boku, bo jany mknulisia j *nie pierastoli dohetul* imknucca da źnistažeńnia biełaruskaha narodu. Narmalna j zusim dobra było-b, kab Biełarusy ŭ Łatwii žyli ŭ zhodzie j pryjaźni z Łatyšami. Što łatwijskija Biełarusy patrebu hetaha razumiejuć, świedčyć nawat toje-ž „Słowo", kažučy, što jany „da Łatwii j Łatyšoŭ adnosiacca z naležnaj pašanaj, ale nia bolej". Što „nia bolej"—zrazumieła, bo ciapierašniaja palityka łatyskaja, dawoli niapryjaznaja da Biełarusaŭ, na ničoha bolej nie zasłuhuje. Niachaj-ža biełaruskaja wytrywałaść u wadnosinach da Łatyšoŭ pierakanaje napaśledak ich, što nia tolki biełaruskim, ale i łatyskim intaresam jošć zhodnaje sužyćcio z biełaruskim narodam. Kab-ža bardžej minuŭ hety čas, kali za polskuju „pryjaźń" adudziačwajecca Łatwija padmohaj pry pałačeńni łatwijskich Biełarusaŭ-katalikoŭ! Treba napaśledak zrazumieć, što ani pałačeńnie, ani maskaleńnie, ani tak sama łatyšeńnie, choć i škodziać biełaruskamu ruchu, ale jaho nie zapyniać, jak nie zapyniła jaho polskaja palityka ŭ Uschodniaj Litwie i Zachodniaj Biełarusi.

A moža nastać i taki čas, što paŭstanie biełaruskaje haspadarstwa i Łatwii nia treba budzie hladzieć sabie štučnych i darahich sajuźnikaŭ z-pad Wisły.

Davidovič.

Ab haspadarcy.

LEPŠ AD CHWAROBY BARANICCA ČYMSIA Z JAJE LAČYĆ!

Kožnamu chiba wiedama, jak ważnaj sučastkaj haspadarki jošć skacina. Asabliwa dojka — padčas i dosyć dobraja – bywaje ŭ małoj haspadarcy skarbam prosta nieacanimym. Zdawałasia-b, što praŭdu hetu było-b lišnim dakazywać, a adnak-ža treba j to woś čamu:

Karowa, jak i kožnaja žywioła, kab nieśta swajmu haspadaru dać, musić taksama i ad jaho dastać. Nia šmat, ale rehularna. Zima, jak čas, kali ŭsia žywioła staić u chlawie, wymahaje ad kožnaha, chto žywiołu maje, kab jaje adpawiedna dahladaŭ, karmiŭ, kab utrymaŭ žywiołu pry dobrym zdaroŭi. Heta jošć najhałaŭniejšyja wymohi, jakija musiać być spoŭnieny, kali žywioła maje być trywała karysnaj. Robicca ŭ nas usio *mahčymaje* ŭ hetym kirunku? Nie! Pierad usim ab dahladzie kožny haspadar, i najdrabniejšy, pastaracca biazumoŭna *moža*. A sapraŭdy, jak jošć? Chleŭ uzimku abiartajecca ŭ praŭdziwy karcer dla skaciny, ad jakoj wymahajecca i rost, i waha, i miasa, i małako, i ŭsio inš. Skacina pastawicca ŭ dušny, syry, ciomny chleŭ užo na Usie Swiatyja i nia wypuścicca až da samaha Jurja. Chiba sama niejak wypadkowa praz adčynienyja dźwiery patrapić wycisnucca pad pawietku, a stul i na dworyšča; inakš nie. A kali takaja skacina paśla wyjdzie na wiasnu na pastu, dyk „dziwam" niama kanca: „jej — kažuć — karowa zabyłasia chadzić". Tak, zabyłasia! Nad hetym nia treba dziwicca śmiajučysia, ale — płakać! Što-ž tut dziŭnaha, što „zabyłasia"? Jak naahuł možna dziwicca nad tym, što žywioła, budučy *zmušana* roŭna paŭhoda nia wychodziačy prastajać u chlawie, nia ŭmieje paśla i nahi pierastawić?! Dumaje mo' chto, što kab čaławieka niechta zapior u syruju, ciomnuju kamorku na hetaki čas (1/2 hodu), to jakby jon wyhladaŭ? Inakš? Nikoli! A da taho śmiarotnyja suchoty dastaŭ-by, jak ha!

Woś-ža i z skacinaj toje samaje, kali jšče nia bolš. Dziela taho, kamu sapraŭdy lažyć na sercy dobry stan zdaroŭja jahonaj chleŭnaj žywioły, musiać rehularna i što dnia (z wyniatkam dzion, kali chiba silny maroz, zawieja) wypuskać žywiołu na niejkuju hadzinku na dworyšča, kab tak choć chwilinku mahła jana padychać čystym, świežym pawietram, adświežycca!

Što datyčycca kormu, dyk hetym razam chaču skazać tolki hetulki: kožnamu chiba haspadaru wiadomym jošć źjawišča, kali žywioła liža ścieny (lizaŭka), kamieńnie, hryzie zaharadki, padčas nawat p'je maču (heta apošniaje spatykajecca ŭ świniej). Što ŭsio heta znača? — Heta znača, što ŭ kormie žywioły nie chapaje ważnych sučastak spažyŭnych, biez katorych žywioła nia moža istnawać i katoryja *sama* starajecca papoŭnić. Hetkimi kaniečnymi sučastkami karmowinaŭ (pošaru) žywioły jošć *wapna* i *fosfar*. Niedastatak u kormie hetych sučastak maje za naśledztwa roznyja chwarobnyja pracesy, kančačyjasia nia redka i zhubaj. Usiakija źjawiščy ŭ žywioły, jak miahkaść kaściej, kaściałom (kruchaść kaściej), kratańnie zuboŭ, niedanaśwańnie cialaci, astawańnie jałaŭkaj, ahulnaje asłableńnie arhanizmu, a tymsamym i wialiki nachił u žywioły da kožnaj chwaroby, — usio heta maje swoj pačatak u niedastatku wapna i fosfaru padawanym u kormie žywiole.

Jasna z hetul, što nie chapajučyja sučastki musiać być asobna da kormu prydawanymi. Padajucca jany zwyčajna pad widam karmowaj kaścianoj muki (dicalciumphosphat), majučaj u sabie i wapna i fosfar. Dajecca adna stałowaja łyžka takoj muki na štuku ŭ dzień. Časta-husta ŭ pošary nie chapaje *tolki* wapna (fosfaru bywaje dosyć), jakoje dadajecca tahdy ŭ formie tannaj płaŭlenaj krejdy. Usio heta miašajecca z karmowinami, padawanymi karowie. Akramia taho padajecca jšče karowam adumysłowaja „sol da lizańnia" (ŭ wialikich kuskoch). — Hetak tolki moža i musić haspadar zachawać žywiołu ad *niaminučaj* hibieli, a siabie samoha ad wialikich stratаŭ.

Na dadatak jašče hetulki: *dobry* pošar (siena, sałoma) maje ŭ sabie zwyčajna dosyć usich patrebnych spažyŭnych sučastak i dadawać ani wapna, ani fosfaru nia bywaje patrebnym. Siena *wymakšaje* ŭžo ich nia maje. Najbiadniejšym na ŭsie spažyŭnyja sučastki bywaje pošar u hady *suchija* i naahuł pošar rastučy na polach „*wyžytych*" (nia majučych u sabie wapna). Uwa ŭsich takich wypadkach (suchoje leta, „wyžytaje" pole) dadatkowaje prykarmliwańnie žywioły karmawoj kaścianoj mukoj, ci samaj tolki płaŭlenaj krejdaj, jošć kaniečnym i *biezadkładnym*.

K.

Z Bieł. Inst. Hasp. i Kult.

PRATAKOŁ

Ahulna-siabroŭskaha sabrańnia Žodzišnaha Hurtka Bieł. Instytutu Haspadarki i Kultury, adbytaha dnia 16 studnia 1927 h.

Paradak dnia:

1) Wybary staršyni sabrańnia,
2) Sprawazdača Uradu Hurtka za 1926 h.,
3) Wybary Uradu Hurtka na 1927 h.,
4) Biahučyja sprawy: a) razjaśnieńnie Statutu Instytutu Hasp. i Kult., b) plan dziejnaści na budučyniu, c) wybary sekcyjaŭ.

Sabrańnie adbyłosia ŭ prysutnaści 40 siabroŭ.

Staršynia sabrańnia wybrany adnahałosna Ks. W. Hadleŭski, sekretarom B. Hryb.

Urad Hurtka daŭ sprawazdaču za 1926 h. nastupnaha źmiestu:

I. Hurtok raspačaŭ swaju pracu ŭ pałowie wieraśnia, zapisywajučy siabraŭ.

Aficyjalnych pasiedžańniaŭ Uradu hurtka adbyłosia 2.

Dziejalnaść hurtka ŭ 1926 h. składałasia z nastupnaha:

1) zarhanizawana wiečaryna ŭ m. Smarhoniach 9.X.26 h.
2) Zarhanizawana światkawańnie 20-ch uhodkaŭ bieł. presy 26.X.26 h.
3) Zarhanizawana bibliateka — čytalnia im. Kaz. Swajaka.
4) Zarhanizawany publičnyja lekcyi na 28.XI i 19.XII.26 h., katoryja adnak nie mahli adbycca z pryčyny nie atrymańnia ŭ paru dazwołu.
5) Zarhanizawana sceničnaje pradstaŭleńnie „Betlejka", katoraje ŭžo adbyłosia ŭ 1927 hodzie 2 i 6 studnia
6) Hurtok mieŭ u 1926 hodzie 29 sapraŭdnych siabroŭ (z 1927 hodam lik pawialičyŭsia da 48 siabroŭ).
7) Urad Hurtka maje plan pracy na 1-šy kwartał 1927 h. hetaki: Arhanizawać teatralnyja i wokalnyja wiečary, arhanizawać lekcyi, staracca chutčej zalehalizawać biblioteku–čytalniu i dbać ab jaje raźwićci, zaprapanawać na ahulnym sabrańni wybrać haspadarčuju sekcyju, katoraja, miž inšym, budzie staracca zbudawać narodny dom.
8) Prychod pa kasawaj knizie za 1926 hod wynosić 53 zł., raschod 47 zł. 23 hr. saldo 5 zł. i 77 hr. Siabroŭskich składak za 1926 h. jašče nia ŭsie addali.

II. Na prapazicyju staršyni sabrańnia adnahałosna wyražana padziaka ŭradu hurtka za pracu 1926 h.

III. Pastanoŭlena adnahałosna astawić toj samy ŭrad hurtka na 1927 h. u składzie: J. Čartowič—staršynia, E. Cikota — skarbnik i E. Stalčynski – sekratar.

IV. Staršynia sabrańnia ks. W. Hadleŭski zrabiŭ raźjaśnieńnie Statutu Instytutu.

V. Na prapazicyju Stanisława Hryba pastanoŭlena sklikać ahulnaje siabroŭskaje sabrańnie na 6.III.27 h.

VI. Wybrany sekcyi:

1) *Haspadarčaja*, u skład katoraj uwajšli: staršynia — K. Kapač, skarbnik — E. Cikota, sekr. — H. Halak, siabry St. Hryb i W. Dudzinski.

2) *Mastackaja* z padsekcyjami: a) *Teatralnaj*, u skład katoraj uwajšli: starš. — J. Čartowič, sekr. - E. Stalčynski, siabra — A. Čartowič, b) *Wokalnaj*, u skład katoraj uwajšli: starš.—Tam. Tryzna, sekr. H. Sawicki, siabra Kat. Dudzinskaja, 3) *Nawukowaj*, u skład katoraj uwajšli: staršynia. Br. Hryb, sekr.—E. Jankoŭski, siabra Mik. Dudzinski.

VII. Pastanoŭlena wysłać padziaku hr. St. Hrynkiewiču za prysłanyja im knižki ŭ biblioteku—čytalniu Žodzišnaha Hurtka.

Krychu ab narodzie i narodnaści

1. Što takoje narod? Jak nia roznyja jošć sposaby adkazu na hetaje pytańnie, usio-ž taki ŭsie abaznačeńni (definicyi) narodu možna źwiaści da čatyroch typaŭ:

a) Narod — heta dziaržawa — kaža sławar Akademii francuskaje. Woś dasłoŭna z hetaha sławara: narod (nacyja) heta „sabrańnie ŭsich asob (totalité), katoryja radzilisia, abo naturalizawalisia ŭ adnym krai i žywuć pad adnym uradam". Pawodle hetaha abaznačeńnia narodu, nacyjanalnaść była-b takoj prymietaj, katoruju možna zdabyć i stracić, ci dabrawolna, ci prymusowa.

b) Narod — heta Wola, jakuju maje peŭny lik ludziej, kab žyć razam u krai, dzie jany radzilisia i dzie sfarmawałasia ich asabistaść, kab śledawać da adnej mety sfarmawańnia dziaržawy, kultywujučy adno supolnaje prošłaje i žywučy pawodle adnych prawoŭ. Hetak Durkheim, Boutroux — francuzy. Tut, znača, ab narodnaści stanowić najbolš *wola*.

c) Narod — heta naturalnaja łučnaść ludziej, abjadnanych terytoryjaj, rodam, abyčajami, mowaj, supolnym žyćciom i hramadzkaj świedamaściu i sumleńniem. Hetak nazywajuć narod niekatoryja Italijancy i Niemcy (Mancini, Blüntschli). Pawodle hetaj definicyi adzin narod roźnicca ad druhoha swajej naturaj, typam fizyčnym, ducham, mowaj i t. d. Adzinki jakoha-niebudź narodu (nacyi) naležać da hetaha narodu ci chočać, ci nia chočać.

d) Narod — heta zhodnaja wola ludziej, kab iści da adnej mety, apirajučysia na jednaści čaścin objektyŭnych, jak rasa, terytoryja, wiera, mowa, tradycyja i t. d. Hety sposab razumieńnia narodu łučyć elementy subjektyŭnyja (wolu) z objektyŭnymi.

I heta, na naš sens, najlepšaja definicyja narodu. Ani sama wola nie stanowić narodnaści, ani sama, skažam, mowa, terytoryja, ale adno i druhoje — razam. Hetak Ramsay Muir „Nationalisme et Internationalisme", trad. de Varigny, pp. 65, 66.

II. Paŭstańnie narodaŭ. Na pytańnie, jak narody paŭstajuć, budzie stolki adkazaŭ, skolki roznych sposabaŭ razumieńnia narodnaści. Pryjmajučy za najlepšuju definicyju narodu čaćwiortuju (d), lohka zrazumiejem, što narody ani paŭstajuć, ani hinuć na patreby choć-by najbujniejšaje i najzajadlejšaje fantazii caroŭ, ministraŭ, wučonych, šawinistaŭ, redaktaraŭ, kamunistaŭ i t. d. Na paŭstańnie narodaŭ składajucca stalećci i sotni roznych dziejnikaŭ natury maralnaje, relihijnaje, gieografičnaje, ekanamičnaje. Pakul čaławiek budzie čaławiekam – buduć narody, bo heta prawa ahraničanaj natury ludzkoj. Chto rodzicca nad Ganges*) — nia budzie takim samym, jak toj, što nad Niomnam. Narody istnujuć tady z prawa naturalnaha — Božaha i hinuć tolki tyja, katoryja z hetych prawoŭ nie karystajuć.

III. Mety narodaŭ. Hetyja mety jošć roznyja: palityčnyja, kulturalnyja, relihijnyja, ekanamičnyja i t. d., katoryja razam pawinny wiaści da adnaho: ahulnaje dabro.

Sionńia za palityčnymi metami nichto świetu nia bačyć. Ciesnyja nacyjanalizmy ŭsio inšaje pierad ludźmi zakryli. Kožny narod maje prawa saboju rasparadžacca, maje prawa arhanizawacca ŭ dziaržawu — heta sionniašnija mety palityčnyja ŭsiaho świetu. I sprawiadliwa, kali chto nie začyniaje dźwiarej za saboju i nia tracić z wačej dalejšych kruhazoraŭ, kali pomnić na toje, što Spas skazaŭ: „nia samym tolki chlebam žywie čaławiek", što zn. nia samaj palitykaj. Bo što-ž budziem rabić, jak usie swaje palityčna-nacyjanalistyčnyja ideały asiahniem?

Kožny narod jak maje swajo naturalnaje paŭstańnie, tak maje i swaju metu, praznačeńnie. Paznać jon jaho moža i pawinien sa swajho paŭstańnia i istnawańnia. Tolki tut wielmi lohka ŭpaści ŭ illuziju—bačyć toje, čaho niama — i takim čynam nia spoŭnić swaje misii.

Nia budziem uspaminać taho, što było pierad Chrystom, a tolki toje, što za našaj ery dziejałasia. Stwaryć *chryścijanskuju ŭsiaświetnuju dziaržawu* (*Civitatem Dei*) latucieli: pierš-na-pierš hrecka-rymskaja imperyja (ale zachodniaja ŭpała 476 h. a ŭschodniaja 1453), paśla franko-giermancy, pačynajučy ad Karala Wialikaha, paśla Palaki (Uładysłaŭ IV), paśla Maskali (Alaksandar I), ale nichto nie dakanaŭ i mo' dziela hetaha balšawiki sionńnia dumajuć stwaryć usiaświetnuju dziaržawu Antychrysta.

Dyk jakaja-ž meta biełaruskaha narodu? Ale ab hetym inšym razam.

Dr. Z—ič.

*) raka ŭ Indyi.

PIŚMO ŭ AMERYKU
DA DZIADŹKI FRANUKA.

Daražeńki Dziadzieńka!

U pieršych słowach majho piśma słaŭlu Boha i pawiedamlaju, što ja i ŭsie rodnyja ŭ dobrym zdaroŭi. A žywiecca nam u nowych paradkach i tak i siak. Dyk moža ździwišsia, što pišu da Wašeci ŭ našaj prostaj, wiaskowaj, mužyckaj, ci, jak my zawiom, u biełaruskaj mowie? Daŭniej wy da nas i my ŭ adkaz pisali papolsku. Heta nam zdawałasia i charašej i dalikatniej. Ciapierža na Waša polskaje piśmo ja adpisywaju pabiełarusku. Dyk Wy duža nia dziwiciesia, a dobra pieradumajcie i wiedajcie, što naša mowa jošć nam rodnaj, matčynaj. Jak toj kaža, i ptuška swoj hołas maje i źwier, tolki ryba ŭ wadzie maŭčyć, dy j jana, kažuć, paniejkamu ziukaje. A što-ž hawaryć ab ludziach? Ludzi ŭsiaho świetu swaju rodnuju mowu majuć u pašanie, lubiać jaje; hutarać, pišuć pa swojmu. I Niemiec pa niamiecku, i Francuz pa francuzku i Maskal pa swojmu. Nawat Žydy, što pažyčyli mowu ŭ Niemcaŭ i zrabili z jaje žarhon, i jany swaju mowu krywuju lubiać, a my Biełarusy, majučy rodnuju, choć prostuju, ale charošuju mowu, budziem jaje ŭstydacca?!

Ach, jak ciažka žyć niamomu! Widzić wokam, a wucham nia čuje, jazykom nia skaža. Niaščasny!... Ci radaść, ci bol, ci patreba, chwaroba. . nie raskaža, nie pažalicca. Nia dziwota, što mnoha ich prapadaje. Ja bačyŭ padčas wajny niamoha čaławieka, katory zabłudziŭšy, pytaŭ darohi. Pytaŭ, pakazywaŭ na kryž, musić kaścioł, i nichto nia moh jamu paradzić, pakazać darohi, a papieraŭ nia mieŭ nijakich.

Dziadzieńka moj rodny!

My, biełarusy, hublajem swaju mowu, niamiejem: nia zrodu, ale z duru, — kab ja tak žyŭ! — z duru durackaha. Zatoje my niaščasny, nia znajem darohi i apytać nie patrapim, bo tołk u haławie i plany da pracy (dakumenty) pahublali. Hej, hej! para paŭstać! Dyk wot, my ŭ Baćkaŭščynie i paŭstajom, pracirajem wočy, dy prahawaryli ŭ swajej rodnaj biełaruskaj mowie.

I nia to adzin da druhoha, ale i da inšych haworym pa swojmu. Ciapier u našaj staranie i pan z panoŭ i čynoŭnik najezdny musić biełaruskaj mowy wučycca. Bo my značyć tutejšyja, rodnaje kareńnie, dyk usie hości musiać u haspadarskuju notu piajać. Choć i krywicca druhi wučony-durań, ale nie paśmieje našaj mowaj pahardžać, nazywać chamskaj.

Ale budź zdaroŭ, Dziadźka! Skončyłasia papiera, dyk druhi raz bolš napišu.

Waš *J. Wolny.*

PRYSYŁAJCIE HROŠY NA „B. KR."

VIII. Pastanoŭlena dać abwiestku ŭ bieł. hazety z prośbaj da hramadzianstwa achwiarawać knižak dla bibliateki Žodzišnaha Hurtka.

Daručyć nawukowaj sekcyi ładžańnie lekcyjaŭ, a taksama adkryćcie i zarhanizawańnie bibliateki i čytalni.

Na hetym schod byŭ začynieny.

Jak bačym z pratakołu, Hurtok Žodzišny prawioŭ dawoli ważnuju kulturnuju rabotu i wykazaŭ šmat hramadzkaha zrazumieńnia. Hurtok hety słušna možna pastawić za prykład inšym.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Dazwoł na kooperatyŭna-handlowyja kursy. Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury atrymaŭ ad uładaŭ dazwoł na kooperatyŭna-handlowyja kursy ŭ Wilni.

Rewizija Hurtka Instytutu ŭ Porasłach. Niadaŭna miascowaja palicyja pryšła ŭ Hurtok Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury ŭ Porasłach, Biełastockaha paw., i zrabiła rewiziju. Palicyja ničoha nie znajšła; za toje śmiajałasia z biełaruskaści i z biełaruskich knižak.

Pasiedžańnie BChD. 24.I. siol. h. adbyłosia pasiedžańnie Centralnaha K-tu Bieł. Chr. Demokracyi, na jakim było abhaworana šmat pradusim arhanizacyjnych spraŭ.

Nie dazwolili. Siemji aryštawanych biełaruskich pasłoŭ źwiarnulisia da prakurora z prośbaj ab dazwole widziecca im z aryštawanymi. Prakuror i hetaha nie dazwoliŭ.

Kanfiskaty dwuch pad rad numaroŭ „Сял. Ніва“ 7 i 8 miž inšym adbylisia za adozwu Bieł. Pasolskaha Klubu ŭ sprawie aryštaŭ pasłoŭ i za kl.čy: „niachaj žywie niezaležnaja Biełaruś!“.

Ks. W. Šutowič zdaŭšy parachwiju nowamu probašču 26.I. siol. h. adjechaŭ u Lidu na wikaraha. Parachwija raźwitawałasia z im z niabywałym žalem.

Z žyćcia ŭkrainskaha.

Prezydent Polskaj Respubliki 26.I. siol. h. prymaŭ ukrainskuju delehacyju z Haličyny. U skład delehacyi ŭwachodzili intelihienty sa Lwowa, a takža i sialanie. Delehacyja padała Prezydentu memorjał, u jakim pradstawiła ważniejšyja sprawy Ukraincaŭ. Prezydent pryniaŭ delehacyju prychilna i abiacaŭ spoŭnić słušnyja ŭkrainskija damahańni.

Hetak zaŭsiody robica ŭ Polščy z delehacyjami. Ale ci sapraŭdy što budzie spoŭniena, dyk heta wialikaje pytańnie.

Wadochryšča ŭ Lwowie na try karali ŭ Ukraincaŭ Unijataŭ adbyłosia duža ŭračysta. U świacie ŭziali ŭdzieł pracesii z usich cerkwaŭ i wializarnyja masy narodu. Dla wojska wadochryšča adbyłosia asobna.

Z Niezaležnaj Litwy.

Waldemaras ab sprawie Wilni niadaŭna zajawiŭ hazetam, što dwa jość sposaby raźwiazki hetaj sprawy: adzin, kali-b wybuchła eŭropejskaja wajna, jakaja-b źmianiła całkom pawajennyja hranicy, a druhi sposab, kali-b była sklikana eŭropejskaja narada pry ŭčaści Niamieččyny i Rasiei, jakaja-b sprawu Wilenščyny wyrašyła paluboŭna.

Adnosiny Litwy z Niamieččynaj układajucca jaknajlepš. Niadaŭna Niamiecki pasoł u Koŭni paśla swajho pawarotu z Berlina adbyŭ doŭhuju naradu z Staršynioju Ministraŭ Waldemarasam. Narada datyčyła sprawy dalejšaha ŭzajemnaha zbližeńnia, a takža narada datyčyła sprawy myta na tawary niamieckija i litoŭskija.

Italijanski ŭrad wyznačyŭ adumysłowaha pasła dla Litwy. Da hetaha času Italija pastajannaha swajho pasła nia mieła. Z hetaha bačym, što Eŭropa štoraz to z bolšaj pawahaj adnosicca da Litwy.

Zapiarečańnie.

Naša redakcyja atrymała karespandencyju z Plus, Brasłaŭskaha paw., ab tym, što ŭ niejkaha tarhoŭščyka Ant. Grodzia źbirajucca na pjanstwa arhanisty, pamocnik pisara i inš. Pad korespondencyjaj było napisana: B. Uharynka.

Ad zainteresawanaha pamocnika pisara redakcyja naša atrymała zapiarečańnie, što henyja wiestki wydumanyja. Adnačasna atrymali my piśmo ad B. Uharynki, jaki zajaŭlaje, što jon henych wiestak u našu hazetu nia pisaŭ.

Z hetaha bačym, što našu redakcyju ašukaŭ niejki niasumlenny čaławiek. Dyk na hetym miejscy pieraprašajem zainteresawanych za mimawolna zroblenuju im prykraść.

Z Sojmu.

Budžet na 1927-28 hod u Polščy stanowić 1.966.872.325 zł. Woś-ža Sojm užo druhi tydzień razhladaje hety budžet. Treba adznačyć, što Sojm u swajej pracy pradusim ahladajecca na toje, čaho žadaje ŭrad. Budžet hety na papiery pradstaŭleny tak, što možna budzie źwiaści kancy z kancami. Adnak pry ŭzroście daražyni i biezraboćcia wialikaje pytańnie, ci hrošaj aznačanych u budžecie chopić.

U sprawie zwalnieńnia pasłoŭ. Bieł. Pasolski Klub razam z Klubami inšych mienšaściaŭ unios prapazicyju ab zwalnieńni ich, jak niapraŭna aryštawanych. Prapazicyju hetu Sojm, jak i zwyčajna, adasłaŭ u kamisiju, słowam — čakaj dziedka letka!

Z pryčyny aryštaŭ pasłoŭ Klub Bieł. i Kluby inšych mienšaściaŭ złažyli Sojmu prapazicyju, wyražajuču u niawieru ŭradu i Maršałku Sojmu. Prapazicyjaŭ hetych, jak i inšych prapazicyjaŭ z klubaŭ niapolskich, Sojm nia pryniaŭ.

Sprawa pasła Barana tak-ža adasłana ŭ Kamisiju. Reč u tym, što pasoł Baran, budučy ciapier, jak wiedama, na woli, źjawiŭsia ŭ Sojm, kab dalej spaŭniać swaje pasolskija abawiazki. Adnak endeki zajawili, što jon užo nia maje prawa być pasłom, bo Sud jaho pazbawiŭ prawoŭ. Dziela hetaha Maršałak sojmu sprawu skirawaŭ u Kamisiju dziela wyjaśnieńnia.

Pasoł Rahula 29.I. u Sojmie padčas razważańnia budžetu Aświety i Relihii wystupiŭ z pramowaj, u jakoj abrysawaŭ ciažkoje pałažeńnie biełaruskaha žyćcia, jak ahułam praświetnaha, tak i relihijnaha. Ale Sojm, jak heta i zaŭsiody bywaje, biełaruskaha hołasu nia čuje.

Z zahranicy.

U KITAI adbywajucca wialikija padziei. Paasobnyja kitajskija armii, jašče niadaŭna wajujučyja pamiž saboj, siańnia łučacca dla supolnaj baraćby z čužyncami. Ideał niezaležnaści i wolnaści achopliwaje Kitajcaŭ z niabywałaj šybkaściaj. Čužaziemcy, asabliwa Anhlija, pasłali tudy mnoha swajho wojska, kab baranić tam swaje intaresy. Prysutnaść čužackaha wojska jašče bolš zapalaje da baraćby Kitajcaŭ. Anhlija, widziačy heta, pieršaja pajšła na ŭstupki i praciahnuła ruku da zhody. Kitajcy hatowy na pierahawory, ale tolki jak roŭnyja z roŭnymi. Tym-časam wojska z roznych anhlijskich kalonijaŭ, na jakoje najbolš Anhlija ličyła, admaŭlajecca ad baraćby z Kitajem, bo i henyja kalonii, jak Indyja, tak-ža imknucca da poŭnaj niezaležnaści. Dziakujučy ŭsiamu hetamu, Anhlija što-raz miahčej hawora i idzie što-raz na bolšyja ŭstupki Kitaju. Słowam adbywajucca ŭ Kitai wialikija padziei.

AMERYKA, jakaja tak-ža zacikaŭlena Kitajem, adnak dobra źniuchaŭšy, čym tam pachnie, abjawiła ścisłuju neŭtralnaść. Nawat da taho dajšła Ameryka, što praz wusny dziaržaŭnaha sekratara wyraziła swaju prychilnaść da narodnaha prabudžeńnia Kitaju. Znača Kitaj za swoj los uziaŭsia nie na žarty, kali hetak da jaho adnosicca Ameryka.

NIAMIEČČYNA niešta bolš jak miesiac, bo ad času aśtatniaj Lihi Narodaŭ, paśla adstaŭki staroha ŭradu, nijak nie mahła ŭtwaryć uradu nowaha. Išło ab toje, ci maje być urad demokratyčny, jaki pawiadzie palityku ŭ poŭnaj zhodzie z Lihaj Narodaŭ i Eŭropaj wyklučajučy na't i dumku ab wajnie, ci ŭrad, jaki abapioršysia na prawicu budzie miž inšym snawać plany i ab wajennaj adpłacie swaim woraham. Narešcie pieramoh kirunak hety astatni. Utwaryŭsia ŭrad centra-prawy. Praŭda, u skład jaho ministram spraŭ zahraničnych uwajšoŭ tojsamy, što i ŭ papiarednim uradzie Strezeman, jaki dla woka Eŭropy budzie wiaści daŭniejšuju palityku „miralubnuju“, ale ŭ hety-ž urad uwajšoŭ i cely rad nowych ministraŭ, wiadomych worahaŭ takoj palityki worahaŭ respubliki, a staronnikaŭ manarchii. Eŭropa ŭsio heta razumieje i z trywohaj hladzić na Niamieččynu.

SŁAWAKIJA pawodle Wersalskaha Traktatu ŭwajšła ŭ skład respubliki zwanaj Čechasławakijaj. Sławaki—heta asobny narod, jaki imkniecca da poŭnaj swajej narodnaj samastojnaści. Da astatniaha času asabliwaj sprawiadliwaści z boku Čechaŭ Sławaki nie adčuwali. Adnak dziela taho, što narod heny świedamy i arhanizawany, dyk choć i niaznačny likam, bo ŭsiaho 2 miliony, ale zmušaje Čechaŭ ličycca z im. Niadaŭna pisali českija hazety, što česki ŭrad dahawaryŭsia z Sławakami i maje dać im terytoryjalnuju aŭtanomiju. Sławacki Sojm budzie składacca z 51 pasła, z jakich dźwie traciny buduć wybirany ahulnym hałasawańniem, a adna tracina budzie naznačacca ŭradam. Na čale Sławakii budzie krajowy prezydent. Mowa sławackaja maje być mowaj na terytoryi Sławakii ŭradawaj. Jak bačym, toj, chto pracuje i zmahajecca za swaje słušnyja prawy, zaŭsiody ich dabjecca.

SSRR baicca wajny. Niadaŭna Kamisar Wajny Worošyłow skazaŭ mowu, u jakoj zaklikajučy swajo hramadzianstwa da zbrajeńnia, zajaŭlaŭ ab wajennaj niebiaśpiecy, jakaja byccam hrazić Rasiei z boku susiedziaŭ.

Niadaŭna adbylisia ŭ SSRR wybary da Sawietaŭ. Učaście ŭ wybarach pa miestach pryniała pałowa hramadzian, majučych prawa hołasu. Kamunistaŭ prajšło ŭ Sawiety miastowyja 47 proc. Sialanie pryniali ŭčaście ŭ wybarach u mienšym liku i prawiali ŭ sielskija sawiety tolki 15 proc. kamunistaŭ. Z hetaha widać, što ŭ SSRR kamunisty traciać u sialan łasku.

Rada Narodnych Kamisaraŭ u Maskwie niadaŭna wydała dekret, pawodle jakoha duchoŭnym asobam usich relihijnych wyznańniaŭ, nia majučych rasiejskaha paddanstwa, zabaroniena prabywać u SSRR. Hetkim čynam kamunisty ništožać całkom relihijnaje žyćcio ŭ swajej dziaržawie.

DA NAS PIŠUĆ.

PANY KRUCIAĆ.

Brasłaŭ. Kožny dobra wiedaje, što sielanin prapadaje za toje, što biedny i ciomny, a pan wyjhrawaje, što bahaty i wučony. Nawat pry takich wypadkach, jak wybary ŭ Sojm, pany kruciać tak sprytna, što zastawiać sielanina hałasawać na panskuju listu, heta značyć hałasawać za taho, chto majecca jeździć pa karku mužyka. Taki wypadak byŭ niadaŭna ŭ Brasłaŭi. Pan, pachodziačy z hminy Brasłaŭskaj, katoraha proźwišča ŭspaminać nia warta, siedziačy ŭ restaranie pačaŭ hawaryć u prysutnaści wialikaha liku sialan, što Biełarusy wystaŭlajuć kandydatam u Sojm znanaha pana z Brasłaŭščyny Witolda Kwinto. Hetaj swajej hutarkaj zakručywaječ jon hałowy sialanam z tej metaj, kab biełarusy - sialanie narakali na biełaruskich dziejačaŭ za toje, što wystaŭlajuć na listu pana. Sialanie, nia wiercie panskim bajkam, sami ŭwidziecie, što pry hałasawańni ŭ Sojm, jakoje majecca adbycca ŭ 1927 h., h. z. sioleta, na listach biełaruskich nia budzie fihurawać ani adna panskaja fihura, bo dziakawać Bohu majem swaich biełaruskich dziejačaŭ, za katorych i budziem hałasawać pry wybarach u Sojm. Spadziajusia, što pawažanyja čytačy i kalehi zrazumieli, jak pany zahadzia kruciać tak, jak u 1922 h. skrucili nas biełarusaŭ druhoha rodu pany „wyzwalency“. K. Juchniewič.

ŽYĆCIO BIEŁARUSKAHA SIELANINA.

Pastaŭski pawiet. U Pastaŭskim pawiecie pa ŭsich wioskach sialanstwa addaŭna adčuwaje pryhniečańnie i niezadawaleńnie. Usim ciažka, usie stohnuć, kataliki ci prawasłaŭnyja, usie narakajuć, usich mučyć adno i toje samaje ciažkaje žyćcio.

Mianiajucca asoby ŭ ministerskich „gabinetach“, pierachodziać z ruk u ruki ministerskija „teki“, hučna abwiaščajucca „maralnyja sanacyi“ i rašučaja baraćba z usiakimi niesprawiadliwaściami, a tym-časam staroje zło i niesprawiadliwaści ŭsio rastuć i pašyrajucca.

U adnym tolki Pastaŭskim pawiecie sotni sialan pakarany wastroham za toje tolki, što šukajučy ratunku ad usialakich ździekaŭ palicyi i administracyi jany kinulisia ŭ „Hramadu“ i „przekroczyli“ niejki tam „artykuł“.

Palicyja roznymi sposabami teroryzuje biełaruskich sialan, starajučysia zapužać bolej aktyŭnych baraćbitoŭ za prawa być i zwacca ludźmi i za palepšańnie swaich niačuwana trudnych warunkaŭ žyćcia.

Teror tasawany palicyjaj da biełaruskaha sielanina ŭ postaci roznych karaŭ i štrafaŭ zawastraje baraćbu za wolu apošniaha i dadaje sialanam bolš enerhii ŭ zmahańni. Dla prykładu moža pasłužyć wioska Makarščyna Pastaŭskaje hminy. Hetaja wioska jość centram biełaruskaha ruchu ad 1922 h. dziakujučy tamu, što ŭ joj žywuć niekalki adukawanych biełarusaŭ. Woś heta i jość „bialmom u woku“ pastarunku ŭ Warapajewie. Palicyjanty hetaha pastarunku badaj kožny dzień i noč prychodziać u hetuju wiosku pytacca, što čuwać, a kali zdarycca, što warta ŭ nočy nia sustrenić ich, bo nia majučy mahčymaści prastajać usiu noč marozam na wulicy, zajdziecca na toj čas u chatu pahrecca, to... pratakoł i... płaci try abo piać złotych! Hetakim paradkam badaj usie ŭžo płacili abo siadzieli ŭ wastrozie, nia majučy čym płacić. Apošnim časam nawat pryjaždžaŭ sekwestratar z hminy ŭ hetakaj sprawie, ale hrošy nie zapłacili i ničoha taki nia ŭziaŭ, choć chacieŭ uziać u W. Kazaroŭca hebal, a ŭ H. Kazaroŭca matok nitak! I takim paradkam pratakoły na ŭsio: mokra na wulicy i nia wybrukawana — pratakoł, sabaka, barani Boža, wyskačyć na wulicu, tak-sama pratakoł, i płaci abo da areštu.

Aproč hetaj biady z palicyjaj, jość u nas biada strašniejšaja — heta biednata. Sumny abraz pradstaŭlaje žyćcio sielanina ŭ wioscy: chata pierawažna nia maje ničoha supolnaha z žyllom čaławieka, a ŭ chacie abadranyja, chudyja, hałodnyja, ni to ludzi ni to cieni jakija... I tak projdziem ad wioski da wioski, ad chaty da chaty — ŭsiudy adzin i toj-samy sumny abraz.

Taŭkač.

PALICYJANTY „HULAJUĆ“.

Rukojni (kala Wilni). Prapuščajučy stary, a spatykajučy Nowy Hod „našaja“ palicyja tak padhulała, što až pašli pad muzyku stralaniny z rewalweru tancawać sialanskija stały, ad čaho z wialikaj radaści ŭ hulni pałamali sabie nohi. Było heta woś tak.

Palicyjant Siarpinski, chočučy ŭtapić stary hod u harełcy, całuju noč piŭ jaje. Na ranicy na Nowy Hod a hadzinie 5 jon spatkaŭšy sielanina Barejšu, katory jšoŭ pa wadu da studni, chočučy jaho pawinšawać z Nowym Hodam, z rewolwaram u ruce zakamandawaŭ: „stój, chamie“. P. Barejša znajučy „praworządność“ staražoŭ publičnaj apieki, niedawiarajučy pryjaźni sa starany palicyjanta, daj Boh nohi i ŭciok da chaty. Tady palicyjant Siarpinski ŭwarwaŭsia pahoniaj za ŭciakajučym p. Barejšam u chatu, ale ŭciakaŭšaha „prastupnika“ ŭ chacie nie znajšoŭ, bo jon musiŭ uciakać z swajej chaty, wyskakiwajučy praz wakienca pad krejkaj na wulicu prosiačy ratunku ŭ susiedziaŭ. Na kryk p. Barejšy źbiehlisia sialanie i zaraz-ža zatelefanawali da kamandanta palicyi ŭ Wilni. Palicyjant Siarpinski ŭ chacie Barejšy napaŭ na chłapca 10-ci hodniaha hroziačy jamu rewolwaram, kab skazaŭ dzie jaho baćka, i na strach pačaŭ u chacie stralać i pabiŭ niawinny stoł. Kamandant z Wilni pa telefonie adkazaŭ sialanam źwiarnucca da kamandanta pastarunku ŭ Rukojniach. Kali-ž sialanie pryjšli da Rukojnienskaha kamandanta i ŭsio raskazali, dyk jon im skazaŭ: „was chamów dużo jest, — jeżeli jednego zabije, to głupstwo“! Tahdy sialanie jznoŭ da telefonu i henyja słowy ŭ Wilniu. Praŭda, paskutkawali henyja słowy, bo pryjechali z Wilni niejkija ŭradaŭcy i robiać sledztwa. Što z hetaha budzie — niawiedama. Rukojnčyk.

Pa ŭsim świecie wajujuć z woraham ludzkaści, alkaholem.

U nas, u **Niestaniškach**, Wialejskaha paw., takuju baraćbu wiadzieć ksiondz probašč J. Ž. Kali hramadzianin A. Masiejka adkryŭ restaran, to probašč nia daŭ jamu spakoju i ŭrešcie praz palicyju i ŭradaŭcaŭ zmusiŭ ułaśnika źlikwidawać restaran, zakidajučy tym, što jon znachodzicca za bliska kaścioła. Jano to i nia drenna, što tak stałasia, bo nie ŭ adnaho čaławieka acaleła nie adna załatoŭka.

Ale niadoŭha ciešylisia hetym parachwijanie, bo chutka zamiest zakrytaha restaranu adkryŭsia druhi, na't nielehalny, bo biez patentu. Wodki-ž dastać možna, skolki chočaš, płaciačy pa try złoty za butelku. Hetym razam probašč naš rezka źmianiŭ swajo stanowišča ŭ zmahańni z alkaholem, bo nia tolki nie pieraškadžaić u hetaj niezakonaj i škodnaj spekulacyi harełkaj, (što lohka mohby zrabić, bo budynak, u katorym pamiaščajecca Rožko, haspadar restaranu, jość kaścielnym), a jašče apiakujecca hetaj spekulacyjaj!

Bo kali adnaho razu palicyjant zaaryštawaŭ u Rožki niekalki butelak wodki, tady probašč pazwaŭšy palicyjanta ŭ klabaniju skazaŭ jamu, što kali chočaš mieć pasadu i chleb, to addaj Rožku zabranuju wodku, a nie, pojdzieš świniej paświć. Tady palicyjant bajučysia, kab nia ŭtracić pasady, zrabiŭ, jak jamu zahadaŭ probašč. Wot dyk piekny prykład baraćby z alkaholem! Lepiej-by ŭžo było, kab byŭ zakonna adkryty restaran A. Masiejki, dyk choć nie płacili-b pa try złoty za butelku i dla ŭradu było-b wyhadniej. Ale widać niawyhodna heta było dla probašča! Parachwijanin.

Ščaśliwym nazywajecca ŭ m. **N.-Pahoście**, Brasłaŭskaha paw., žyd Mendel Fegin, bo dziakujučy „poparciu“ wojta K. tarhuje wodkaj i machorkaj, choć na heta nia maje dazwołu.

Adnym słowam dobra „giešeftuječ“ žyd z wojtam!

U našym miastečku jość „žądowy“ doktar p. W. Nia cierpić jon Biełarusaŭ i mocna ich nienawidzić. Prysłany jon da nas nie na karyść, a na našuju zhubu, bo słaba lečyć a hrošy ździraje i robić jašče dla ludziej roznyja prykraści.

F. Cichmar.

Ciapier u zimnyja i doŭhija wiečary našy chłopcy z **w. Padoby,** Brasłaŭskaha paw. nia znajuć čym zaniacca; chodziać z adnaho kanca wioski ŭ druhi, a kali sabiarucca da kaho ŭ chatu dyk tolki wydumwajuć usiakija brydkija kazki, abo łajucca z dziaŭčatami. Hazet i knižak nia lubiać čytać i słuchać, jak chto čytaje.

. Hrašej na hazety, ci knižki, kažuć, nia majuć. A woś prykład marnawańnia hrašej.

Chłapiec z našaj wioski Mikoła Warona, „Kaprał" — jak jaho zawuć našy sialanie, pašoŭ na kirmaš. Na hety raz byli pryjechaŭšy na kirmaš haradzkija šulary-ašukancy, katoryja tolki i jeździać pa kirmašach, kab ašukiwać našych niaświedamych ludziej. Kidajuć swaju wudačku na narod, kab zławić jakoha durnia z hrašmi na kručok. Uwidzieŭšy na stale ŭ ašukancaŭ štučki, zachaciełasia i jamu na kostački pajhrać; kinuŭ, niekalki razoŭ udałosia wyjhrać, a paśla jak staŭ prajhrawać, dyk i prajhraŭ 30 załatowak.

Niedaloka ad našaj wioski jość wioska Rudobiść. Tam jość zarhanizawany hurtok Hramady. Staršynioj wybrany P. Purwin, dobry zmahar za Biełaruś. Zachaciełasia jamu nawučyć swaju moładź adnu pjesu: „Surdut i Siarmiaha", kab na Kalady zrabić wiečarynu. Jašče za piać niadziel razdaŭ chłapcam i dziaŭčatam roli, — praŭda ŭsie wielmi achwotna naŭčylisia, ale kali pryšłosia pierad światam sabrać niekalki załatowak, kab adbudawać scenu, dyk niekatoryja adkazalisia dać hrošy, jak-by ŭ ich niama. Tak i nia pryšłosia zrabić wiečaryny.

Raz padčas świata napilisia chłapcy harełki i pašli ŭ wiosku Antonawa na wiečarynu. Woś tam i zrabili pradstaŭleńnie: adyhrali dramu-trahiedyju „Ličban 5-ci funtowik i haława". A na druhi dzień pašli da doktara i na pastarunak z žałbaj, bo adnamu chłapcu Janku pabili haławu ličbanom ad wahi. Palicyja zabrała na pastarunak chłapcoŭ w. Rudabiść, napisała pratakoł i heta sprawa pojdzie ŭ sud. Mnie dumajecca, što nie mała im budzie heta kaštawać. Dyk woś bačycie, pawažanyja čytačy: addać biaz nijakaj karyści 30 zał. abo prapić na harełku, a paśla paraźbiwać sabie hałowy, dyk hrošy jość, a na hazety i knihi — niama. Styd i hańba wam chłopcy; para wam nawučycca žyć jak dobryja biełarusy, a naŭčyć mohuć tolki knižki i hazety. Dyk sabiarycie hrošy, wypiščie hazety ŭ rodnaj mowie, a knižki pačytać možna dastać u bibliatečcy ŭ wioscy Baradzieničach. Nowy-Zwanar.

Nia hledziačy na drukawanuju ŭžo korespondencyju ab ździekach wučycielki nad našymi dzietkami ŭ **Murawanaj Ašmiancy,** Ašmianskaha paw. (hladzi „B. Kr." Nr 45 1926 h.), wučycielka taja dy j jaje muž jašče z bolšaj zajadłaściu ciapier ździekujucca i zbytkujucca nad dziaćmi-škołnikami. Jak kaliś, tak i ciapier kaža ŭsim dzietkam razuwacca ŭ škole — nia hledziačy na't na marozy, bjeć nikatorych niejkaj gumaj-ryzinaj (np. Tamaša Čaplinskaha), łaić ich, zapiraje myć padłohu i t. d. Tak-sama swajho rodu ździraje z dziaciej padatki: kaža prynosić kožnamu wučniu pa miachu (worku), wieniku; kali-ž chto nia pryniasie, to ciahnić za wucha... i na kaleni.

Tak-sama łasaja jana jość na chleb, masła, jajki i inš., bo kaža i heta prynosić dzieciam.

Hetaja wučycielka i wučyciel (muž), kažuć, jość dobra znajomyja sa školnym inspektaram; dziela hetaha nie bajacca, što ich wyhaniać z M.-Ašmianki.

Kaliž urešcie skončycca ździek i zbytkawańnie hetych wučycialoŭ nad našymi dzietkami, kaliž končać kryŭdzić takoha rodu worahi našaha harotnaha Biełarusa? Niaŭžo-ž Wilenski Kuratoryjum, ci Ašmianski Inspektarat nie zahlanuć u hetuju balučaju sprawu i nie pakarajuć winnych? K. Ł.

Jašče pierad adwantam u minułym hodzie chłopcy wioski **Girčani,** Brasłaŭskaha paw., tak na wiečarynie pabilisia z chłopcami čužych wiosak, što pawybiwali wokny z ramami ŭ domie, hdzie była wiečaryna. Paśla takoha zdareńnia nichto z haspadaroŭ nie daje chłapcam domu na wiečarynu,

Ja radziŭ-by našym chłopcam zaniacca lepš čytańniem biełaruskich hazet i knižak, jak takimi brydkimi bojkami. K.

Na **Kaścienieŭskaj** pošcie, Wialejskaha paw., paštar nie addaje biełaruskich hazet, „B. Krynicy" i „Sial. Niwy". Hawora, što jany—„balšawickija i nielehalnyja" i što nieakuratna wychodziać. Woś dyk brachun!

Toj Samy.

Ad Red.: Chaj padpiščyki hetych hazet napišać žałabu da Dyrekcyi Pošt i Telehrafaŭ u Wilni.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU"!

Z Wilni.

U źwiazku z śmierciaj J. E. Arcybiskupa ś. p. Juraha Matulewiča J. E. Arcybiskup Jałbžykoŭski ŭ swaim piśmie da duchawienstwa i ŭsich wiernych zaklikaje ŭsich ksiandzoŭ probaščaŭ i kiraŭnikoŭ kaściołaŭ: 1) u najbližejšaje świata abwiaścić z ambony swaim parachwijanam ab śmierci ś. p. Arcybiskupa Matulewiča, 2) u praciahu tydnia adprawić žałobnaje nabaženstwa za supakoj jaho dušy i 3) wydać zahad, kab u praciahu troch dnioŭ zrana, u poŭdni i wiečaram hołas žałobny kaścielnych zwanoŭ zaachwočywaŭ wiernych da malitwy za dušu ś. p. Arcybiskupa, kab za pracu i trudy atrymaŭ-jaknajchutčej wiečnuju ad Boha nahrodu.

Akančalny pryhawar najwyšejšaha suda ŭ sprawie pa-Bazylijanskich muroŭ. Hienaralnaja prakuratura Respubliki pawiedamlaje:

Sprečka ab prawie ŭłasnaści pa-Bazylijanskich muroŭ stała praz Najwyšejšy Sud u Waršawie razabrana akančalna na karyść dziaržaŭnaha skarbu. Razhladana była jana ŭ Najwyšejšym Sudzie 14 studnia, abwieščańnie pryhawaru mieła miesca 28 apošniaha miesiaca.

Chto moža atrymać lhotnyja zahraničnyja pašparty. U suwiazi z apošnim rasparadžeńniem ministerstwa skarbu pry zhodzie min. unutranych sprawaŭ da asobaŭ niebahatych. jakija majuć prawa dachodzić lhotnych zahraničnych pašpartoŭ, dziela sprawaŭ kuracyjnych (lekarskich) i siamiejnych, treba zaličyć tych, jakija majuć hadawy dachod nia bolš za 7200 zł. (adzinokija), i tych, jakija majuć hadawy dachod nia wyšejšy za 9600 zł. (siamiejnyja), abo wartaść majemaści jakich nie pierawyšaje sumy 30000 złotych.

Abmien polska-litoŭskich wiaźniaŭ. Kala Aran 3-ha lutaha adbyŭsia abmien palityčnych wiaźniaŭ pamiž Polščaj i Litwoj

Praŭnyja parady.

Jazepu A—wiču:

Pytańnie.

14.IX.26 h. zhareła ad pažaru ŭ nas adna treciaja čaść wioski. Zahamanili tady sialanie, kab pierajści na chutary, ale nia ŭsie na heta zhadžajucca. Kab nam mahli dabawić ziamli, my-by tady ŭsie jak adzin na heta zhadzilisia-b.

Bliska nas niama kazionnych ani prywatnych ziemlaŭ, katoryja-b byli praznačany pad parcelacyju. Tolki sumiežna majem dwa dwary, jakija naležać da Uniwersytetu Stefana Batoraha ŭ Wilni.

1) Ci warta jšci na chutary?

2) Ci možam prasić dabaŭki ziamli?

3) Ci moža ŭrad zmusić wańadara majontku na pradańnie nam patrebnaj kolkaści ziamli na doŭhaterminowuju wypłatu?

4) Ci možam dastać zapamohu albo pazyčku na adbudowu? Kali možam, dyk prosim paradzić, kudy źwiarnucca?

Adkaz:

Wychodzić na chutary zaŭsiody warta, bo raŭnawać nawat nia možna haspadarki chutarnaj da wiaskowaj, dy jašče kali ziamla šnurawaja.

Prymusić ułaśnika ziamli da pradažy jaje urad nia moža, a kali nia moža, tak niama skul Wam jaje dabawić. Kab majontak susiedni parcelawaŭsia — tahdy sprawa druhaja.

Prasić zapamohi na adbudowu treba ŭ Pawiatowaha Starasty abo ŭ Pawiatowym Sojmiku. U sprawie pažyčki — paprabujcie źwiarnucca ŭ „Państwowy Bank Rolny" ŭ Wilni.

:-: :-: ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK :-: :-:

P. SAŁAŬJOWA (ALLEGRO).

CUDOŬNAJA NOČ.

Pjesa wieršam.

(Pierakłaŭ z rasiejskaje mowy S. PIAJUN).

(Hl. „Bieł. Krynicu" Nr 5).

Źjawa III.

(Uwachodzić Kazka. Usie świečki na jołcy zahajarucca).

Kazka.

Dobry wiečar Karniawik!

Karniawik.

Witaju u hety hod!
Bačyć ja ciabie prywyk
U hetu noč.

Kazka.

Tam karahod
Ŭśled za mnoj idzie haściej.

Karniawik.

Wielmi rady ja, aj-jej!
A kab k jołcy dostup dać
Mušu kožnaha spytać,
Što zrabiŭ jon ŭ hety hod,
I što zrobić napiarod.
Zwyčaj jość z daŭnaj pary,
Jon jak les hety stary.
Hej ty tolki, chto jość dzie,
Za Carycaj chaj idzie.

Źjawa IV.

(Uwachodzić Janka-Carewič, Car-Dziaŭčyna j Šery Woŭk).

Karniawik.

Mnie znajomy wašy twary,
A, sam Car z Carycaj ŭ pary!
A za imi Šery Woŭk.
(Da Carewiča)
Mieč twoj zwonki nie zamoŭk?
Ratawaŭ kaliś narod
Pakryŭdžany z hodu ŭ hod.

Janka-Carewič.

Ja zdymaŭ rukoju śmiełaj
Z nieba wohnianyja zorki.
Niawykonanaje dzieła
Ja spaŭniaŭ dla pryjaciołki.
Siły ciemry zatrapiečuć,
Ja žmahu ich biaz wysiłkaŭ:
Pradamnoj Žar-Ptuški bliščuć
Swietławohnianyja kryłki.
Pamahu, abmyju ranu
Čaławieku i źwiarynie,
Ŭ abaronu słabych ŭstanu
Z-za kachańnia k Car-Dziaŭčynie.

Car-Dziaŭčyna.

Jak Carewič wyjaždžaje,
Ja za im tady śladžu,
Byccam zorka wahniawaja
Na darohu ja hladžu.
Kali skwarna piače sonca,
Šeraj chmarkaj ja pływu
I pad moj cień — abaroncu
Jon kładzieccca na trawu.
Kali z buraj doždž zastanie,
Pahražajučy, hudzić,
Car-Dziaŭčyna wierbaj ŭstanie
Kab ad doždžyku zakryć.
Mnie adnej pawiedamlaje
Ab učynkach jon swaich.
Nas na't śmierć nie raździalaje,
My zaŭsiody udwaich.

Karniawik.

Stańcie k jołcy bližej dzie,
Was sama luboŭ wiadzie.
(Da Šeraha Waŭka).
Heta ty tak, Šery Woŭk,
Usio ŭ nahu mnie toŭk, dy toŭk?
Za Carewičam idzi,
Za Careŭnaju śladzi.

(Janka-Carewič, Car-Dziaŭčyna j Šery Woŭk prachodziać da jołki).

(Dalej budzie).

Usiačyna.

ŽARTY.

Ksiondz skazaŭšy polskuju nawuku zajaŭlaje: „Teraz będzie przerwa, następnie nieszpory".

— Idziom damoŭ — šepča Marysia Hanuli.

— Nie, pačakajmo — kaža Hanula, — pahladziom, jak heta ksiondz budzie atpraŭlać pšerwu.

Wiaskowy chłapiec, ubačyŭšy ŭ kaściele, što zaściankowaja šlachcianka molicca z knižki, trymajučy jaje dahary, kaža:

— To-ž Wy, panienačka, knižku nia tak trymajecie!

— A že-b ich chwaroba tych dzieciów! To-ž to oni tak ksionszka przekrancili, że i otkrencić nia možno. A ja patsza, czemu tak cienžko czytasia!

Naša Pošta.

Čyrycy Br.: hrošy i piśmo atrymali. Dziakujem. Za minuły hod užo z Wami rasčytalisia. Za hazetu na 1927 hod robim Wam ustupku na paławinu.

Pihuleŭskamu ŭ Ryzie (Łatwija): hazetu pasyłajem Wam i nadalej. Pastarajciesia apłacić.

Adamowiču z Łukašewič: piśmo i wierš atrymali; hazetu pasyłajem; wierša nie nadrukujem, bo nie na časie — tre' było prysłać jaho raniej; pišycie prozaj.

Goraninu R. z Cieraškoŭ: jość niedachwaty ŭ Wašaj korespond. Pieradusim—za staryja; dalej uspaminajecie ab probašču, ale nie padaicio jakoj jon i wy parachwii. Korespondencyju wykarystajem; na prysłanyja adrasy hazetu wyšlem.

Harbatamu Kaziuku z Słabady: korespondencyju „Dziaruć nas biaz litaści" nie nadrukujem, bo źmiest jaje ab tym-ža tytunu, ab jakim užo nia raz pisali i ŭdzialali Wam praŭnych parad. Pišycie ab čym inšym Praŭda, było padadziena ŭ „Našaj Pošcie" (Nr. 2 „B. Kr."), što z jaje skarystajem, adnak źmianiajem swaju pastanowu.

Romancewiču P. i Cyŭnelu J.: probnyja numary „B. Kr." wysyłajem.

Pakryŭdžanamu (Abižanamu) z N.-Pahosta: probnyja numary „Biełaruskaj Krynicy" na prysłanyja adrasy budziem wysyłać tolki ŭ miesiacy lutym. Drenna, što wy nie atrymoŭwajecie akuratna našych hazet; pišycie žałabu da dyrekcyi Pošt i Telehrafaŭ u Wilniu.

Lisoŭskamu St. z Karandoŭ: Zawadzkamu i Makieju wysyłajem hazetu z ustupkaj, chaj parupiacca prysłać hrošy! Praŭnych parad Wam udzielim.

Urbanowiču Uł. z Mikicionkaŭ: da prośby Wašaj prychilajemsia, hazetu budziem wysyłać; toje samaje zrobić i „Sialanskaja Niwa". Pašyrajcie našy hazety i pišycie da nas.

Spačaku A. z Wałožyna: prośbu Wašu uwažyli, hazetu wyšlem. Na załučanyja adrasy probnyja numary „Biełaruskaj Krynicy" budziem wysyłać praz hety miesiac. Usie prysłanyja adrasy pieradali ŭ „Sialanskuju Niwu".

Łysamu Kaziuku z Murawanaj-Ašmianki: Korespondencyju atrymali, skarystajem; pišycie karaciej.

Mackielu z Kawaloŭ: Korespondencyi, wysłanaj jašče pierad Kaladami, nie atrymali. Musić niedzie zahinuła. Ciapier prysłanuju korespondencyju pačakaŭšy nadrukujem.

Sysu J. z Miciun: Parad adnosna wyjezdu ŭ Rasieju udzielim Wam u adnym z nastupnych numaroŭ „Biełaruskaje Krynicy". Krucihałoŭku z Nr 46 1927 h. „Biełaruskaj Krynicy" nie raźwiazali.

„Nia polskamu panu, a Biełarusu" z Kluščan: korespondencyju atrymali, nadrukujem.

Sapońku J. z Klanoŭ: hazetu pasyłajem Wam i nadalej; pašyrajcie; pišycie da nas korespondencyi jak možycie: hraždankaj ci łacinkaj.

Damuciu Juzuku z Sakałojć: prośbu spaŭniajem; pastarajciesia apłacić za hazetu.

Stasiłowiču J. z folw. Wiśniewa: hazetu wysyłajem. Prahrama BChD tak-sama Wam wyšlecca.

Siegieńčuku Henryku z Kleščel: da prośby wašaj prychilajemsia, hazetu pasyłajem; pašyrajcie.

Staškiewiču i Traskoŭskamu z Łyčnik: Wam buduć wysłany prahrama, statut i instrukcyja BChD. Pastarajciesia załažyć u swajej wioscy hurtok Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokr.

Jakowiču K. z Machałaŭ: piśmo atrymali, hazetu wysyłajem Wam nadalej.

Łapacionku A. i Buturowiču J. u Łatwii: hazetu wysyłajem; abawiazkam Wašym jość tolki apłacić košty zahraničnaj paštowaj pierasyłki ŭ sumie 10 złotych 40 hrošaj polskich u hod (dla dwuch).

Bieluku J. z Śničan: „Biełaruskuju Krynicu" wysyłajem nadalej; starajciesia jaje pašyrać, a z hetym i ŭświedamlać našaje zaspałaje sialanstwa. Apteki homeopatyčnaj Biełarusy ŭ Wilni nia majuć. Jość zatoje polskaja ŭ Wilni, na Zawalnaj ci Jagiellonskaj wul. Prahramu Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracyi Wam wyšlem.

Banku Spółdz. u Pružanie: wysyłajem 3 egzemplary „Biełaruskaj Krynicy".

Wučniu z Rasła: niedarečnaj hutarki durnoj baby nia warta słuchać, chaj mielić jazykom, kali jej nadta świarbić.

Dzunu Wasilu: hazetu wysyłajem. Wyraŭniajcie doŭh.

Streminskamu Ant.: spačuwajem u Wašaj biadzie, wysyłku hazety pradaŭžajem.

Kruminu P. z Kamionki I: piśmo ad Was atrymali; achwotna wysyłajem Wam „Kryničku"; čytajcie sami i druhim dawajcie.

Swajmu: korespondencyju ab „polska-mužyckaj hramadzie" atrymali, skaraciŭšy nadrukujem.

Głowackamu A. sa Spasa: „Biełaruskuju Krynicu" wysyłajem. Pa atrymańni ad Was apłaty za padpisku wyšlucca ŭsie numary našaj hazety ad 1-ha studnia.

Herezu W. z Sosanki: hazetu Wam wysyłali i budziem wysyłać akuratna; nia z našaj winy niadobra jana da Was dachodzić. Winny biazumoŭna ŭ hetym Waš paštar. Pišycie na jaho žałabu da Dyrekcyi Pošt i Telehrafaŭ u Wilniu za jaho nie akuratnaje addawańnie „Krynicy". Pastarajciesia zraŭniać doŭh. Hazety „Narodny Zwon" nia wypisywajcie i nia čytajcie, bo mnoha ŭ joj jość brudu.

Čarwiakowu M. ŭ Estonii: usie patrebnyja Wam kalendary i knižki moža wysłać kniharnia „Pahonia" (Wilnia, Zawalnaja 7). Jana wiedaje i košty ich; źwiarnieciesia da jaje. Abwiestak z takim źmiestam, ab jakim Wy pišycie, drukawać nia možym.

Arłu M. z Muchi: Wašy komentaryi da wierša atrymali. Na žal wierš zahubiŭsia, bo skrytykawaŭšy jaho i padaŭšy Wam pawiedamleńnie ŭ „Našaj Pošcie" Nr 2 „Krynicy" — nia nadta jaho pilnawali. Musić papaŭ u redakcyjny košyk. Kali majecie kopiju, to pryšlicie, razhledzim jašče raz. Lepš radzili-b Wam apisać usie wypadki-zdareńni prozaj i pierasłać nam, tady z bolšaj peŭnaściu skažym: nadrukujem.

Saławiejku J.: artykulik „ab relihijnym žyćci" atrymali, skarystajem.

Maścianicy Fr.: Nia chočym Was asiracić. Hazetu wysyłajem. Budziem i my čakać na zapłatu pokul wy ŭzmacujeciesia. Za pažadańni dla nas dziakujem.

Waškojciu A. z Miednik. piśmo atrymali, prośbu spaŭniajem. Wam i T. J. u Jankaŭcach hazetu wysyłajem.

Pieknamu: artykuł „Pałačuć nas" pačakaŭšy mo' i nadrukujem.

Mienciuku Ant. z Ciabut: praŭnych parad udzielim. Hazetu pasyłajem. Pryšlicie hrošy ŭ sumie 4 zł. u hod (z ustupkaj).

Nowamu Zwanaru: korespondencyju tolki z Padob źmiaščajem. Druhoj z Jod—nie. Jość zdajecca ŭ Was ciapier cikawiejšyja nawiny. Pišycie.

Markiewiču J. z Joalina, Krywušonak Ad. z Ciacierak, Šymanskamu Fr. z Sargoŭcaŭ, WejckinuM. z Rymkaŭ, Tumašu Winc. z Słaŭčyniat, Černiaŭskaj A. z Klejpanišak, Zaleskamu J. z Dudoŭ, Mowduku T. z as. Ružanki Pacoŭskaj, Piatroŭskamu M. z Pałačan, Stryhu M. z Bykoŭ, Kuźminu Mikicie z Koleśnikaŭ, Jankowič J. u Wilni, Stančyku Ant. z Pilleki, Morgiewiču J. i Jacynie M. z Aleškaŭ, Siadku z Zaświra — usim hazetu wysyłajem.

Niekrašu Ant. z Šaŭroŭ: paštowych značkoŭ na 2 zł. atrymali; Kalendar „Krynicu" wysłany 29-I-27.

TomkuP: praŭnyja parady pierašlom piśmom

Atrymana ad: Masłoŭskaha P. z Ameryki — 17 zł. 68 hr.; Ksiandza Gumbaragisa, Gałatylca L., Ksiandza Siemaškiewiča J. — pa 8 zł.; Kondrata Ŭł. — 6 zł. (2 — „Małancy", 4 — „Krynicy" ad Was i K. P.); Jankoŭskaha H. — 4 zł.; Ceniana K., Aŭsiukiewiča Br. — pa 3 zł.; Zaleskaha J., Wajciechowiča J. (z ustupkaj), Čepulonka M., Bučki W., niejkaha z Biernat (ci nie Krywašonka?) — pa 2 zł.; Šyłaka M. (z ustupkaj), Kaziačaha B., Garanina St. (z ustupkaj), Stryžki W. (z ustupkaj), Ciŭnela Ant. — pa 1 zł.

Usim nowym padpiščykam hazetu pasyłajem.

Redaktar T. Wojciechowič.

Bieł. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1.

Wydawiec Alb. Stepowič.